



Biuletyn

Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża

grudzień 2015

© Copyright by Lectorium Rosicrucianum
Międzynarodowa Szkoła
Złotego Różokrzyża

All rights reserved

Wszystkie prawa zastrzeżone

Adres Szkoły Duchowej
Lectorium Rosicrucianum
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń.

www.rozokrzyz.pl

e-mail: info@rozokrzyz.pl

Facebook:

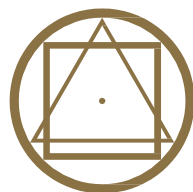
www.facebook.com/rozokrzyz

Twitter:

www.twitter.com/rozokrzyz

Literatura Szkoły Duchowej
www.rozekruispers.pl

Czasopismo Pentagram
www.czasopismopentagram.pl



Biuletyn Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża

Biuletyn jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża.

Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia z innej strony na zjawiska zachodzące w otaczającym nas świecie. Prezentowane w nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi w jego wędrówce przez świat i nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.



Informacje o spotkaniach i odczytach:

w Katowicach, ul. Francuska 33 A

w Krakowie, ul. Augustiańska 18

w Koszalinie, ul. Andersa 26

w Warszawie, ul. Inżynierska 3/5

we Wrocławiu, ul. Wandy 7/11

Działalność w innych miastach

Bydgoszcz
Częstochowa
Gańsk
Jelenia Góra

Lublin
Łódź
Opole
Poznań

Radom
Szczecin
Słupsk
Świdnica
Wałbrzych

Energia Światła

Uzdrawianie przez biofotony

Choroba jest częścią naszego życia. W wielu sytuacjach wyleczenie jest możliwe, jednakże w równie wielu sytuacjach niestety – nie. Ziemskie leczenie jest względne, ponieważ związane jest z ludzką niedoskonałością i istotą świata przeciwieństw. Oczywiście człowiek poszukuje pociechy, wyleczenia i ulgi w cierpieniu. Terapia światłem, tak zwanymi biofotonami, może przynieść ulgę, lecz tylko całkowite oddanie się Światłu może być prawdziwą pomocą.

Bez światła życie nie istnieje. Każda żyjąca komórka potrzebuje energii, nie tylko dla wszystkich swoich funkcji, ale również dla utrzymywania swojej struktury.

Każda ludzka komórka – a ciało człowieka posiada ich od 60 do 100 miliardów – otrzymuje tę energię przez światło tak samo jak przez jedzenie, które wyrosło poprzez światło. Bez tej energii światła życie natychmiast ustałoby, a struktura komórkowa upadłaby. Oznaczałoby to koniec życia na Ziemi.

Ostatniego lata, międzynarodowy magazyn ODE doniósł o leczeniu biofotonami, słabymi falami światła emanującymi z komórek. Czy jest to sposób leczenia przyszłości? Pozostaje faktem, że nowoczesna medycyna, pomimo chemicznego leczenia symptomów,



jest ostatecznie bezsilna wobec wielu przewlekłych chorób, spowodowanych naszym nowoczesnym stylem życia. Einstein tłumaczył, że problemu nigdy nie da się rozwiązać na tym samym poziomie, na którym powstał.

W latach dwudziestych XX wieku Rosjanin Alexander Gurwicz udowodnił, że wszystkie komórki ludzkiego ciała wypromieniowują bardzo słabe światło, które nazwał „biofotonami”. Prawdą jest również, że w świetle jest obecna cała informacja potrzebna do kontrolowania ekstremalnie skomplikowanych procesów biochemicznych w każdej komórce ciała. Na początku lat osiemdziesiątych XX wieku niemiecki fizyk Fritz Albert Popp, wykazał że zakłócenia w świetle zakłócają procesy biochemiczne, co następnie może powodować chorobę (pomyślcie o zimowej depresji).

Częstotliwości wskazują choroby

Holender Johan Boswinkel wysunął wniosek, że jeśli ciała składają się z „częstotliwości”, to powinno być możliwe zmierzenie tych częstotliwości, aby „usunąć” z nich chorobę i przywrócić ciału „naprawione” światło. W 1983 roku zbudował on instrument do mierzenia i odnawiania światła wypromieniowanego z ciała. Wcześniej Popp opracował wzmac-

Energia Światła

niacz, który pokazał na poziomie mikroskopijnym, że komórki emitują spójne, zdrowe światło lub światło chaotyczne, wskazujące na chorobę. Jednakże ludzkie ciało składa się z miliardów komórek i emituje różnorodne spektrum radiacji. Dlatego Boswinkel posłużył się faktem, że elektromagnetyczne napięcie w miejscu akupunktury odbiega od napięcia otaczającej go skóry. Jeśli przeprowadzimy tam pomiary, możliwe są dwa wyniki: prosta linia (utworzona przez silne, stałe napięcie) lub hiperbola, jako dowód opadającego napięcia, wskazująca na słabość danego punktu. Boswinkel powiązał metodę elektro-akupunktury Volla z archiwum potencji w homeopatii. W przypadku substancji, które są w ten sposób traktowane (rozcieńczane), częstotliwość i informacja zostały zawarte w leku. Te informacje – w przybliżeniu z pięciuset leków – zostały

zapisane w urzędzeniu Boswinkela jako „częstotliwość przeciwna”. Wypadkowa częstotliwości zakłócenia i częstotliwości przeciwnej powinna wynosić zero dla pojawienia się wykrywalnego działania leczniczego.

Dlatego też kluczem jest, aby najpierw znany był powód zakłócenia w ciele. Chodzi o prawdziwą przyczynę, bowiem dopiero wtedy urządzenie przedstawi prawdziwe rozwiązanie. Boswinkel podaje przykład: W medycynie akademickiej bakteria *Helicobacter pylori* uznawana jest za znaną przyczynę wrzodów żołądka. Jednakże, jeśli chcę leczyć wrzody żołądka, to lecę pęcherzyk żółciowy, a nie *Helicobacter pylori*. Jeśli narządy bądź gruczoły są osłabione, to system immunologiczny przestaje pracować poprawnie i w ciele pojawia się podatność na choroby, co wykorzystują na przykład bakterie.

Jest to niezwykła historia urządzenia Boswinkela, za pomocą którego „własne światło” pacjenta powraca do niego „w odwróconej formie” poprzez elektrody w jego dłoniach i pod stopami, przy czym istotna jest oczywiście prawidłowa diagnoza. Po 30 latach pomyślnego leczenia, wydaje się, że pierwsze uznanie ze strony środowiska naukowego nastąpi w Austrii.

Czy asymilacja czystego światła jest możliwa?

A przecież jest to tylko część historii, ponieważ jeśli światło przyjmowane przez człowieka (poprzez oczy, skórę, czakry, punkty akupunktury) – przekształcone w wyniku procesów biochemicznych, a następnie ponownie wyemitowane – wywołuje wzajemne oddziaływanie, to pojawia się pytanie, które światło on



Energia Światła

przyjmuje do swojego systemu.

Na przykład, sztuczne światło przedstawia tylko część spektrum, a przebywanie zbyt długo w nim jest również powodem zakłóceń procesów biochemicznych. Całkiem niedawno gazety doniosły o badaniach, które wykazały związek pomiędzy nocną zmianą pielęgniarzek a rakiem piersi.

Istnieje wiele przykładów niedoskonałości w otoczeniu każdego człowieka. Czy asymilacja „czystego” światła przez nasze komórki jest wciąż możliwa w zachodniej cywilizacji? Innymi słowy: na jakie światło otwierają się ludzie? Czy istnieje „czyste” światło? Czy jesteśmy wystarczająco obiektywni, aby móc to ocenić? I co my sami możemy z tym zrobić? Czy możemy to w ogóle rozpoznać? Czy nie jest tak, że towarzyszy temu zamieszanie i walka: to, co jedna osoba odbiera jako pozytywne, inna uznaje za odpychające.

Na co powinniśmy więc skierować swój wzrok i z jakim światłem powinniśmy się połączyć? Jak tak naprawdę pracują oczy? Czy nie spoglądamy bardziej przez nasz charakter?

Starożytne pisma również mówią o Świetle. W nim (Słowie) było życie, a życie było światłością ludzi. Światłość świeci w ciemności, lecz ciemność jej nie przemogła.

Jan van Rijckenborgh pisze o tym:

Inaczej mówiąc – po objawieniu pola siły następuje objawienie pola światła. Najdonioślejszą cechą tego pola światła jest to, że jest ono jednocześnie polem życia. Dopiero dzięki objawieniu się światła pole siły staje się naprawdę polem życia, do którego przyjęci zostają wszyscy uczniowie Szkoły Duchowej. Magnetyczne ciało Szkoły stało się polem światła, polem życia.

Zatem także tutaj obowiązuje: Światło jest życiem. Ale o które światło i o które życie chodzi? Ponieważ najwyraźniej nie mamy organu odbierającego to inne Świa-

tło, dlatego też nie możemy go pochwycić i nie zostało nam dane radosne życie w doskonałej boskiej harmonii, a po każdym radosnym wydarzeniu następuje powrót do szarej codzienności.

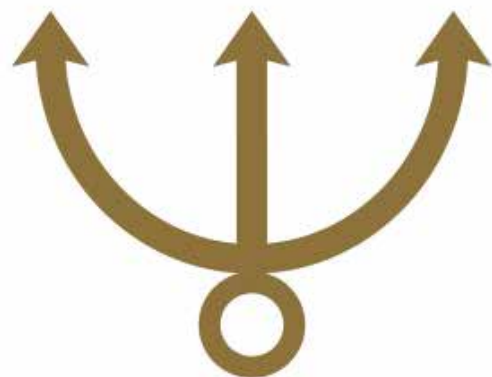
Odbieranie informacji przekazywanej przez światło

Może istnieje tylko jeden sposób na otwarcie siebie: całkowite samooddanie temu drugiemu Światłu, będącemu jedyną pomocą dla człowieka. Ziemskie leczenie jest względne, jest zależne od ludzkich braków i świata przeciwności. Wyższa energia świetlna jest w stanie dotrzeć do naszej duszy przez wewnętrzny organ. Jednakże wymaga to niesłabnącej koncentracji na strumieniu fotonów czystej informacji, kiedy to stopniowo neutralizujemy zniekształcającą informację częstotliwości „ja”. Ta informacja przekazywana przez Światło przynosi innego rodzaju leczenie, z innego ładu. Dusza, która dzięki temu Światłu zyskuje siłę, staje się świadoma, utwierdza się we własnym polu życiowym i w ten sposób przekracza fizyczną śmierć.





Nowości wydawnicze: www.rozekruispers.pl



Wyznanie Braterstwa Różokrzyża

Jan van Rijckenborgh

Jan van Rijckenborgh

Wyznanie Braterstwa Różokrzyża

W 1615 roku ukazał drukowany tekst Confessio Fraternitatis R.C. drugiego Manifestu Różokrzyżowców, które wywołały w tamtych czasach wielką polemikę wśród mędrców i uczonych. W rocznicę 400 lat od tamtego wydania przekazujemy do rąk polskich czytelników nowe wydanie drugiego tomu z serii Tajemnice Braterstwa Różokrzyża zawierającego oryginalny tekst Confessio Fraternitatis R.C. i jego ezoteryczną analizę Jana van Rijckenborgha wraz ze zdjęciami wszystkich stron tego starodruku.

Autor opisując ten różokrzyżowy manifest zapewnia czytelników, że przy jego bliższym zbadaniu stwierdzą, iż ten dawny dokument nie jest wyznaniem wiary w zwykłym sensie, nie jest dogmatycznym przedstawieniem tego, co jest zgodne, a co nie jest zgodne z przekonaniem różokrzyżowców, ale wspinałym prorocstwem. Jeśli uda nam się wejrzeć poza prosty, egzoteryczny aspekt tego tekstu, ujrzemy jego uniwersalne, nieograniczone znaczenie.

ISBN 978-83-61205-65-4

Oprawa twarda, pokrta aksamitną folią.
Ilość stron 128

